

[Zwrotka 1: Miuosh]

Mogę odejść lewitując
Tańcząc ze łzami w oczach
Światła miast ze mną się snują
Mam stąd trochę bliżej do Boga
Potrafię hamować czas
Upychając nas w nasze dziwne miejsce
Spala mnie diamentowy blask
Mógłby sekundę trwać
Nie potrzebuję więcej

Szczęście potrafię dotknąć
Stojąc na skraju, czekając aż popchną
Lecę do Ciebie w dół
W rytm Twoich słów płynę pod prąd
Oddycham zbyt mocno
Krople Ciebie prowadzą dni
Mogę iść, choć nie umiem prosto
Po wszystko czego nie weźmie mi nikt

[Refren: Natalia Nykiel]

Jak mam nie bać się iść za Tobą drogą gdzieś w głąb
Gdy widzę w niej ból i raj?
Jak nie bronić się przed nieuniknionym, jak cel
Majaczy przede mną sam?
Jak mam nie bać się iść za Tobą drogą pod prąd
Gdy widzę w niej ból i raj?
Jak mam nie bać się snów, gdy spalasz w diament swój lęk
Jak chłodny szmaragdu blask?

[Zwrotka 2: Miuosh]

Coś mnie trzyma w tym życia dwie trzecie
Nie wiem sam czemu tam lecę
Brodząc w rzece łez i upodleń
Czekam aż mnie dotkniesz, aż ogniem się wzniecę
Mam tak mało przecież
Do zdobycia tak mało, świecie
Niesie mnie echo pustych sypialni jak resztki wiary w te sterty banalnych uniesień
Pniesz się po mnie jak bluszcz
Od stóp po granice ust
Jak miejski brud na czystych sumieniach
Mienisz się w strumieniach zapomnienia snów
Splotu bólu i szczęścia
Jego resztkach, w zagięciach dłoni
Muszę iść, bo nie umiem przestać
Po wszystko czego ten świat nam zabronił

[Refren: Natalia Nykiel]

Jak mam nie bać się iść za Tobą drogą gdzieś w głąb
Gdy widzę w niej ból i raj?
Jak nie bronić się przed nieuniknionym, jak cel
Majaczy przede mną sam?
Jak mam nie bać się iść za Tobą drogą pod prąd
Gdy widzę w niej ból i raj?
Jak mam nie bać się snów, gdy spalasz w diament swój lęk
Jak chłodny szmaragdu blask?

[Natalia Nykiel, Miuosh]
Lecę do Ciebie w dół
Lecę do Ciebie w dół
Lecę do Ciebie w dół
Lecę...
(Oddycham zbyt mocno
W rytm Twoich słów płynę pod prąd)